

Sygn. akt III Ca 428/22

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 marca 2023 r.

Sąd Okręgowy w Gliwicach III Wydział Cywilny Odwoławczy w składzie:

Przewodniczący – Sędzia Sądu Okręgowego Marcin Rak

Protokolant Beata Michalak

po rozpoznaniu w dniu 23 marca 2023 r. w Gliwicach

na rozprawie

sprawy z powództwa **Ubezpieczeniowego Funduszu Gwarancyjnego w W.**

przeciwko **M. P. (P.)**

o zapłatę

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach

z dnia 29 września 2021 r., sygn. akt I C 627/20

- 1. prostuje w punkcie 1 zaskarżonego wyroku błędne cyfrowe oznaczenie zasądzonej kwoty w ten sposób, że w miejsce 11.064,25 wpisuje 11.064,52;**
- 2. z apelacji powoda zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 w ten sposób, że ponad należności zasądzone w punkcie 1 zasądza dalsze odsetki od 11.064,52 zł (jedenaście tysięcy sześćdziesiąt cztery złote pięćdziesiąt dwa grosze) ustawowe od 11 grudnia 2015 r. do 31 grudnia 2015 r. oraz ustawowe za opóźnienie od 1 stycznia 2016 r. do 8 czerwca 2016 r.;**
- 3. oddala apelację pozwanego;**
- 4. zasądza od pozwanego na rzecz powoda 2.020 zł (dwa tysiące dwadzieścia złotych) z tytułu zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;**
- 5. przyznaje radcy prawnemu Ł. G. od Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach 1.549,80 zł (tysiąc pięćset czterdzieści dziewięć złotych osiemdziesiąt groszy), w tym 289,80 zł (dwieście osiemdziesiąt dziewięć złotych osiemdziesiąt groszy) podatku od towarów i usług, tytułem kosztów nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej z urzędu pozwanemu w postępowaniu odwoławczym.**

SSO Marcin Rak

Sygn. akt **III Ca 428/22**

UZASADNIENIE

Pozwem z 14 listopada 2017 roku, powód Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny w W., domagał się od pozwanego M. P. 11.064,52 złotych z bliżej określonymi odsetkami od 11 grudnia 2015 roku i kosztami sporu. Dochodzona pozwem należność główna stanowiła równowartość odszkodowania i zadośćuczynienia wypłaconego przez powoda osobom poszkodowanym w wypadku komunikacyjnym z 24 czerwca 2014 roku, zawinionym przez pozwanego, kierującego pojazdem mechanicznym bez zawarcia obowiązkowej umowy ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej związanej z ruchem tego pojazdu. Powód domagał się zwrotu tego świadczenia od pozwanego na podstawie art. 110 ust 1 ustawy z 22 maja 2003 roku o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2013 roku, poz. 392 ze zm. – dalej jako ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Nakazem zapłaty wydanym 15 grudnia 2017 roku w postępowaniu upominawczym referendarz sądowy uwzględnił powództwo.

W sprzeciwie od tego nakazu pozwany wniósł o oddalenie powództwa ogólnie kwestionując okoliczności faktyczne stanowiące podstawę żądania pozwu.

W dalszym etapie postępowania ustanowiony pełnomocnik z urzędu podtrzymał stanowisko pozwanego. Zarzucił nadto, że powód nie wykazał związku przyczynowego między zachowaniem pozwanego, a powstaniem szkody, co wymaga analizy warunków drogowych, zachowania innych uczestników ruchu drogowego, stanu pojazdu, zachowania pasażera motocykla i wszystkich innych istotnych okoliczności.

Zaskarżonym wyrokiem z 29 września 2021 roku Sąd Rejonowy w Tarnowskich Górach zasądził od pozwanego na rzecz powoda 11.064,25 zł z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od 9 czerwca 2015 roku (pkt 1), w pozostałej części powództwo oddalił (pkt 2), szczegółowe rozliczenie kosztów pozostawił referendarzowi sądowemu przy założeniu, że powód wygrał postępowanie w całości (pkt 3).

Wyrok ten zapadł po dokonaniu następujących ustaleń faktycznych:

W dniu 27 czerwca 2014 roku pozwany kierując motocyklem K. nr rej. (...) doprowadził do kolizji z samochodem T. (...) nr rej. (...) uszkadzając go. Ponadto w wyniku zdarzenia obrażeń ciała doznał pasażer motocykla K. L.. Pozwany prowadził pojazd w stanie nietrzeźwości.

W chwili zdarzenia pozwany nie korzystał z ochrony ubezpieczeniowej. Ubezpieczeniowy Fundusz Gwarancyjny na mocy art. 98 ust.1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych był zobowiązany do wypłaty odszkodowania. W związku z zaistniałym zdarzeniem powód wypłacił 6.708,50 złotych jako odszkodowanie za uszkodzenie samochodu T. oraz 2 674,02 złotych tytułem odszkodowania za najem pojazdu zastępczego w okresie naprawy. Nadto wypłacił 1.192 złote jako odszkodowanie i zadośćuczynienie na rzecz K. L. oraz kwotę 490 złotych tytułem kosztów likwidacji. Łącznie powód wypłacił 11.064,52 złote.

Wina pozwanego za spowodowanie spornego zdarzenia przesądzona została skazującym go wyrokiem Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach z dnia 24 listopada 2014 roku w sprawie o sygn. akt II K 913/14.

Powodowy fundusz wezwał pozwanego do dobrowolnego uregulowania należności pismami z dnia 13 maja 2015 roku, 26 października 2015 roku i 19 kwietnia 2016 r. Ostatnie z tych pism, wzywające do zapłaty 11.064,52 zł w terminie 30 dni, było pierwszym pismem doręczonym do rąk pozwanego, co nastąpiło 9 maja 2016 roku, w wyniku czynności podjętych przez funkcjonariuszy Policji.

Pozwany nie uregulował należności.

Mając na względzie te ustalenia Sąd Rejonowy odwołał się do art. 23 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, który nakłada na posiadacza pojazdu mechanicznego obowiązek zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej za szkody powstałe w związku z ruchem posiadanego przez niego pojazdu. Sąd Rejonowy

wskazał też na art. 110 tej ustawy, zgodnie z którym Ubezpieczeniowemu Funduszowi Gwarancyjnemu przysługują roszczenia zwrotne względem posiadaczy, którzy nie dopełnili obowiązku zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia OC oraz sprawcy szkody.

Dalej Sąd Rejonowy ocenił, że pozwany był sprawcą zdarzenia drogowego prowadząc pojazd w stanie nietrzeźwości, co potwierdzał karny wyrok skazujący pozwanego. Nadto pozwany nie zawarł umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej związanej z ruchem motocykla, którym doprowadził do spornego. Miał na względzie, że powód wykazał stosowanymi przelewami fakt wypłaty świadczeń, których suma składała się na roszczenie główne pozwu.

W takiej sytuacji Sąd Rejonowy uznał roszczenie za usprawiedliwione co do zasady.

Orzekając o odsetkach uznał, że skoro przedsądowe wezwanie do zapłaty określające wysokość należności zostało doręczony pozwanemu dopiero 9 maja 2016 roku, a określony tam termin zapłaty wynosił 30 dni, to brak było podstaw do zasądzenia odsetek przed upływem tego terminu.

Jako podstawę orzeczenia o kosztach procesu Sąd Rejonowy powołał art. 108§1 k.p.c.

Apelację od tego wyroku wniosły obie strony.

Pełnomocnik pozwanego zaskarżył wyrok w części uwzględniającej powództwo i rozstrzygającej o kosztach procesu zarzucając naruszenie:

- art. 386§4 k.p.c. poprzez nierozpoznanie istoty sprawy i nieprzeprowadzenie dowodów z dokumentów wskazanych przez pozwanego,
- art. 328§2 k.p.c. poprzez przeprowadzenie postępowania dowodowego w sposób niespójny i utrudniający kontrolę instancyjną oraz brak wskazania dowodów stanowiących podstawę poczynionych ustaleń,
- art. 213§2 k.p.c. poprzez nieuwzględnienie wniosków pozwanego z pokrzywdzeniem jego praw,
- art. 232 k.p.c. w zw. z art. 217 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia dowodów z urzędu na okoliczność istnienia ochrony ubezpieczeniowej,
- art. 233§1 i §2 k.p.c. poprzez dowolną ocenę dowodów,
- art. 212 k.p.c. i art. 245 k.p.c. poprzez oparcie rozstrzygnięcia jedynie na twierdzeniach powoda,
- art. 5 k.c. poprzez uwzględnienie powództwa, w sytuacji gdy godzi to w zasady współzycia społecznego i wyrządza pozwanemu krzywdę,
- art. 415 k.c. poprzez wydanie wyroku oddalającego powództwo gdy istniały przesłanki odpowiedzialności pozwanego,

W uzasadnieniu apelacji wywodził, że przedmiotem postępowania dowodowego powinien być stan psychiczny pozwanego, który miał epizody psychotyczne i nie był w stanie ocenić czy zawarł obowiązkową umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej. Akcentował, że sam stan nietrzeźwości nie przesądzał o odpowiedzialności pozwanego. Wywodził, że pełnomocnikowi pozwanego nie doręczono odpisu pozwu oraz wskazywał na nieprawidłowości w doręczeniu odpisu wyroku Sądu Rejonowego.

Formułując te zarzuty domagał się „przeprowadzenia dowodów wnioskowanych w piśmie”, zmiany zaskarżonego wyroku i oddalenia powództwa oraz zasądzenia kosztów zastępstwa prawnego ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania. W razie oddalenia apelacji wniósł o przyznanie od Skarbu Państwa niepokrytych kosztów pomocy prawnej świadczonej pozwanemu z urzędu. Wniósł

nadto aby koszty te obliczyć na podstawie rozporządzenia określającego wysokość opłat za czynności radców prawnych działających z wyboru.

Powód zaskarżył wyrok w części oddalającej powództwo o dalsze odsetki zarzucając naruszenie art. 455§1 k.c. w zw. z art. 481§1 k.c. poprzez przyjęcie, że odsetki należą się powodowi dopiero od 9 czerwca 2015 roku, podczas gdy należało je zasądzić od 11 grudnia 2015 roku.

W uzasadnieniu zarzucał, że niepodjęte przez pozwanego wcześniejsze wezwania do zapłaty kierowane były na jego właściwy adres. Pozwany miał zatem możliwość zapoznania się z ich treścią. Brak skorzystania z tej możliwości nie podważał skuteczności wezwania do zapłaty.

Formułując te zarzuty domagał się zmiany wyroku w zaskarżonej części i zasądzenia dalszych odsetek ustawowych od należności głównej 11 do 31 grudnia 2015 roku oraz odsetek ustawowych za opóźnienie od 1 stycznia 2016 roku.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Jednoosobowy skład sądu odwoławczego uzasadniony był uproszczonym trybem postępowania (art. 505¹ k.p.c. w zw. z art. 505¹⁰§1 k.p.c.).

Odnosząc się w pierwszej kolejności do dalej idącej apelacji pozwanego, to Sąd Okręgowy przede wszystkim ocenił, że zarzut braku doręczenia pełnomocnikowi pozwanego odpisu pozwu był nieuzasadniony. Sąd Rejonowy nie miał bowiem obowiązku ponownego doręczania pełnomocnikowi pozwanego odpisu pozwu, który uprzednio został doręczony bezpośrednio pozwanemu wraz z odpisem nakazu zapłaty w trybie art. 502§2 k.p.c. (k. 88-89 akt). Przepisy art. 117 – 124 k.p.c. dotyczące pomocy prawnej z urzędu nie przewidują takiego obowiązku. Zatem to rzeczą ustanowionego z urzędu pełnomocnika pozwanego było zapoznanie się we własnym zakresie aktami sprawy, w tym z treścią pozwu, względnie pozyskanie bezpośrednio od pozwanego uprzednio skutecznie doręczonej mu dokumentacji.

Bez znaczenia pozostawały też zarzuty dotyczące nieprawidłowości w doręczeniu pełnomocnikowi odpisu wyroku Sądu Rejonowego, skoro ostatecznie odpis tego wyroku został prawidłowo doręczony pełnomocnikowi, który skutecznie wywiódł apelację. Problemy z wcześniejszym doręczeniem odpisu orzeczenia za pośrednictwem systemu informatycznego nie wpłynęły zatem w żadnym zakresie na ograniczenie możliwości obrony praw pozwanego.

Chybionym był też zarzut nierozpoznania istoty sprawy przez Sąd Rejonowy. Pojęcie nierozpoznania istoty sprawy interpretowane jest bowiem jako wadliwość rozstrzygnięcia, polegająca na wydaniu przez sąd pierwszej instancji orzeczenia, które nie odnosi się do tego, co było przedmiotem sprawy, bądź na zaniechaniu zbadania przez ten sąd materialnej podstawy żądania albo oceny merytorycznych zarzutów strony przy bezpodstawnym przyjęciu, że istnieje przesłanka materialnoprawna lub procesowa unicestwiająca roszczenie (por. postanowienie Sądu Najwyższego z 20 czerwca 2022 roku, III CZ 222/22, Lex nr 3452024). W tym aspekcie wskazać trzeba, że podstawą faktyczną roszczenia pozwu było żądanie zapłaty przez pozwanego świadczeń uprzednio wypłaconych przez powoda osobom poszkodowanym w wypadku drogowym, który spowodować miał pozwany w stanie nietrzeźwości, kierując pojazdem bez zawarcia umowy obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej związanej z ruchem tego pojazdu. Sąd Rejonowy niewątpliwie odniósł się do tak określonego żądania. Nadto tenże Sąd nie mógł naruszyć art. 386§4 k.p.c. skoro regulacja ta w ogóle nie ma zastosowania w postępowaniu pierwszoinstancyjnym, lecz reguluje przesłanki orzekania przez sąd drugiej instancji.

Chybionym był zarzut nieuwzględnienia wniosków dowodowych pozwanego. Zarzut ten nie precyzuje jakich konkretnie wniosków miałyby dotyczyć, zaś wnioski o przesłuchanie świadków złożone w sprzeciwie od nakazu zapłaty nie zostały bliżej sprecyzowane i to nawet na etapie postępowania odwoławczego, tak co do danych personalnych i adresów osób, które miałyby być wysłuchane jak i co do okoliczności które miałyby ujawnić. Pozostali uczestnicy zdarzenia (pasażer motocykla kierowanego przez pozwanego jak i poszkodowana kierująca samochodem, w który tenże motocykl uderzył) zostali natomiast przesłuchani przez Sąd Rejonowy. Z kolei wniosek o przesłuchanie pozwanego, który także możnaby wyinterpretować z treści tegoż sprzeciwu, został w zasadzie pominięty przez Sąd

Rejonowy wobec nieusprawiedliwionego niestawiennictwa pozwanego wezwanego do osobistego stawiennictwa w celu przesłuchania. Dalej, co istotne, pełnomocnik pozwanego obecny na rozprawie, na której pozwany miał być słuchany nie złożył w trybie art. 162§1 k.p.c. zastrzeżenia odnośnie postanowienia Sądu Rejonowego pomijającego dowód z przesłuchania pozwanego, a zatem zgodnie z art. 162§2 k.p.c. utracił uprawnienie do powoływania się na ewentualne uchybienia w opisanym zakresie. Wreszcie, chybionym było powoływanie art. 213§2 k.p.c. na uzasadnienie tak stawianego zarzutu, skoro cytowany przepis dotyczy uznania powództwa.

Dalej, co się tyczy zarzutu naruszenia art. 328§2 k.p.c., a właściwie art. 327¹ k.p.c. to wskazać należy, że zgodnie z jednolitym i utrwalonym orzecnictwem zarzut naruszenia art. 327¹ k.p.c. (a w poprzednim stanie prawnym art. 328§2 k.p.c.) może stanowić usprawiedliwioną podstawę apelacji tylko w wyjątkowych wypadkach, a mianowicie wówczas gdy niezachowanie wymagań konstrukcyjnych uzasadnienia wyroku uniemożliwia całkowicie dokonanie oceny toku wyводу, który doprowadził do wydania orzeczenia lub nie pozwala na jego kontrolę odwoławczą. Tylko w takim wypadku uchybienie art. 327¹ k.p.c. może mieć wpływ na wynik sprawy. Tego rodzaju nieprawidłowości nie sposób natomiast dostrzec w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Jakkolwiek dostrzec można pewne jego niedostatki, to jednak nie mają one charakteru wadliwości uniemożliwiających dokonanie kontroli instancyjnej poprzez rozpoznanie apelacji w sposób pozwalający na prawomocne zakończenie sprawy.

Kolejno, odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 212 k.p.c. i art. 245 k.p.c. uzasadnianego twierdzeniami o poczynieniu ustaleń faktycznych wyłącznie na podstawie twierdzeń powoda, przywołać należy utrwaloną linię orzecniczą wyjaśniającą, że zgodnie z treścią art. 221 k.p.c. na pozwanym spoczywa obowiązek wdania się w spór co do istoty sprawy. Realizując ten obowiązek pozwany, jako strona postępowania, ma obowiązek dawać wyjaśnienia, co do okoliczności sprawy zgodnie z prawdą oraz przedstawiać dowody. Zaniedbanie tego obowiązku może uzasadniać negatywne konsekwencje procesowe, w tym w postaci przyjęcia przez sąd dorozumianego przyznania faktu podniesionego przez stronę przeciwną. W związku z tym twierdzenie pozwanego, że zaprzecza wszystkim twierdzeniom strony przeciwnej poza tymi, które wyraźnie przyzna nie jest skuteczne. Fakty i dowody związane z konkretnymi okolicznościami, z którymi pozwany się nie zgadza powinien on wskazać, jeśli ma to służyć obronie jego racji, powinien się on ustosunkować do twierdzeń strony powodowej. Zaprzeczenie wszystkiemu nie jest skuteczne i nie powoduje, że wszystkie fakty istotne dla rozstrzygnięcia sporu stają się sporne i jako takie wymagają dowodu (art. 227 k.p.c. w zw. z art. 229 i 230 k.p.c.) (por. wyroki Sądu Najwyższego z 11 lipca 2012 roku, II CSK 744/11 i z 9 lipca 2009 roku, III CSK 341/08, wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z 6 września 2013 roku, V ACa 435/13, wyroki Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 28 lutego 2013 roku, I ACa 1032/12 i z 5 kwietnia 2012 roku, VI ACa 1246/11). Wymóg wyraźnego wyszczególnienia faktów którym pozwany przeczy wynika nadto, od 7 listopada 2019 roku, ze znowelizowanej treści art. 210§2 k.p.c.

W tym aspekcie istotne jest, że pozwany nie podniósł zarzutów mogących skutecznie podważyć materiał dowodowy zaferowany przez stronę powodową. W osobistym sprzeciwie od nakazu zapłaty wskazał ogólnie, że nie zgadza się z tym nakazem, twierdzenia pozwu są nieprawdziwe i pozwany chciałby wszystko wyjaśnić. Jego pełnomocnik podtrzymał te ogólne zarzuty dodając jedynie, że kwestionuje związek przyczynowy między zachowaniem pozwanego, a powstaniem szkody. Nie złożył przy tym wniosków dowodowych. W takiej sytuacji brak było podstaw do podważenia ustaleń co do okoliczności zdarzenia i winy pozwanego, zwłaszcza wobec treści prawomocnego wyroku karnego skazującego pozwanego za spowodowanie w stanie nietrzeźwości kolizji motocykla z samochodem, skutkującej obrażeniami ciała pasażera motocykla, to jest przestępstwa z art. 177§1 k.k. w zw. z art. 178§1k.k. Zgodnie przy tym z art. 11 k.p.c. ustalenia wyroku karnego co do popełnienia opisanego przestępstwa, wiązały sąd w postępowaniu cywilnym.

Dalej wskazać trzeba, że pozwany nie zakwestionował skutecznie twierdzeń powoda popartych dokumentami prywatnymi, także niekwestionowanymi, dotyczących wysokości szkody i wypłaconych przez powoda należności. Dokumenty te obejmowały kosztorys naprawy (k. 26-32), przedsądowe opinie lekarskie (k. 63-68), faktury za najem pojazdu z umową i potwierdzeniami udostępnienia samochodu zastępczego (k. 35-42, 46), faktury za czynności likwidacyjne (k. 71-72) oraz dowody wypłaty należności (k. 224-228). W połączeniu z zeznaniami poszkodowanych uczestników wypadku K. L. (k. 255) oraz I. G. (k. 261) zachodziły w sprawie podstawy do poczynienia ustaleń

wyartykułowanych przez Sąd Rejonowy. Ich proceduralną podstawą były w takiej sytuacji art. 230 k.p.c. w zw. z art. 245 k.p.c. oraz art. 271 k.p.c.

Co się z kolei tyczy stanu psychicznego pozwanego w istotnym w sprawie okresie, to pozwany, reprezentowany przez fachowego pełnomocnika, na etapie postępowania pierwszoinstancyjnego nie podnosił aby jego stan psychiczny mógł rzutować na odpowiedzialność za skutki spornego zdarzenia. Podnoszenie tego zarzutu dopiero na etapie postępowania odwoławczego uznać należało za spóźnione w świetle regulacji art. 205¹²§2 k.p.c. Pozwany nie wykazał przy tym aby okoliczności tej nie mógł powołać przed sądem pierwszej instancji i aby potrzeba powołania się na nią wynikała później. Zatem możliwe było pominięcie tego zarzutu przez sąd odwoławczy zgodnie z art. 382 k.p.c. Dodać też trzeba, że zarzut rzekomych zaburzeń psychicznych nie został w żadnym zakresie uprawdopodobniony i to nawet na etapie postępowania odwoławczego. Pozwany nie przedstawił bowiem historii choroby czy chociażby zaświadczenia lekarskiego wskazującego na występowanie powoływanych dolegliwości. Także w toku postępowania dotyczącego odpowiedzialności karnej pozwanego nie ujawniono okoliczności podważających jego poczytalność. W szczególności na rozprawie karnej w dniu 24 listopada 2014 roku pozwany (tam jako oskarżony) oświadczył, że czuje się zdrowy i nie był leczony psychiatrycznie, neurologicznie ani odwykowo (dowód: dokumentacja w aktach II K 913/14 SR w Tarnowskich Górach).

Skarżący zarzuca także w apelacji naruszenie przez Sąd Rejonowy art. 232 k.p.c. w zw. z art. 227 k.p.c., to jest zaniechania przeprowadzenia postępowania dowodowego z urzędu. Jak w tym aspekcie wyjaśniono w orzecznictwie i piśmiennictwie powinno się tak zachodzi, gdy może dojść do naruszenia elementarnych zasad, jakimi kieruje się sąd przy wymierzaniu sprawiedliwości czy istnieje potrzeba przeciwstawienia się niebezpieczeństwu wydania oczywiście nieprawidłowego orzeczenia lub dowód jest niezbędny do wydania słusznego wyroku, zgodnego z rzeczywistym stanem rzeczy. Obowiązek aktywnego zachowania sądu aktualizuje się w sytuacji gdy przeprowadzenie dowodu z urzędu stanowi jedyny sposób przeciwdziałania niebezpieczeństwu oczywiście nieprawidłowego rozstrzygnięcia sprawy podważającego podstawową funkcję procesu. Rzecz bowiem w tym, że obecnie przy istotnym wzmocnieniu zasady kontradyktoryjności zachowany został cel postępowania cywilnego w postaci dążenia do wydania orzeczenia zgodnego z zastosowaną normą prawną, czyli odpowiadającego rzeczywistym okolicznościom sprawy. Z drugiej jednak strony możliwość dopuszczenia przez sąd dowodu niewskazanego przez strony nie oznacza, że sąd jest obowiązany zastąpić własnym działaniem bezczynność strony. Jedynie w szczególnych sytuacjach procesowych o wyjątkowym charakterze sąd powinien skorzystać ze swojego uprawnienia do podjęcia inicjatywy dowodowej (por. Komentarz do kodeksu postępowania cywilnego pod red. T. Erecińskiego, Tom II, LEX/el 2022 roku, tezy 6 do art. 232 k.p.c. oraz powołane tam orzecznictwo Sądu Najwyższego, a także uzasadnienia wyroków Sądu Najwyższego z 7 marca 2013 roku, II CSK 422/12, Lex nr 1314390, z 14 lutego 2013 roku, II CSK 295/12, Lex nr 1318347, z 10 stycznia 2017 roku, V CSK 228/16, Lex 2259300, a także z 7 marca 2013 roku, II CSK 422/12, Lex nr 1314390).

Zważywszy na te założenia oraz przedmiot postępowania, zgromadzony materiał sprawy, zakres wzajemnych twierdzeń i zarzutów stron reprezentowanych przez fachowych pełnomocników uznać należało, że nie zachodziły podstawy do przeprowadzenia dalszego postępowania dowodowego z urzędu. Co się w szczególności tyczy istnienia ochrony ubezpieczeniowej to Sąd Rejonowy zwrócił się do ostatniego znanego ubezpieczyciela pojazdu sprawcy wypadku, który potwierdził, że w dniu zdarzenia nie świadczył ochrony ubezpieczeniowej (k. 252). Ze znajdującego się w aktach wydruku z rejestru umów ubezpieczenia prowadzonego przez powoda na podstawie art. 102 ust 2 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, także wynikało, że ubezpieczenie pojazdu pozwanego wygasło z dniem 22 lipca 2013 roku (k. 19-21). W takiej sytuacji nie sposób było nakładać na sąd obowiązku dalszego poszukiwania potencjalnego ubezpieczyciela pozwanego w dacie zdarzenia. Ten istotny fakt mógł być natomiast wykazywany bez przeszkód przez pozwanego reprezentowanego przez fachowego pełnomocnika.

Mając na względzie te wszystkie okoliczności Sąd Okręgowy uznał, że brak było podstaw do podważania ustaleń Sądu Rejonowego, a tym samym, że zarzut naruszenia art. 233§1 k.p.c. był bezzasadny. Konsekwentnie do tego Sąd Okręgowy uznał za własne ustalenia Sadu Rejonowego, co czyniło zbędnym ich ponowne przytaczanie (art. 387§2¹ k.p.c.).

Zważywszy na te ustalenia za trafne należało uznać wnioski Sądu Rejonowego co do odpowiedzialności pozwanego względem powoda wynikającej z art. 98 ust 1 pkt 3 w zw. z art. 110 ust 1 cytowanej ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych. Pozwany jako sprawca szkody komunikacyjnej, który w dacie jej zawinionego spowodowania pojazdem mechanicznym, nie dysponował obowiązkowym ubezpieczeniem odpowiedzialności cywilnej, zobowiązany był do zwrotu świadczeń odszkodowawczych wypłaconych przez powoda w następstwie tego zdarzenia. Konsekwencja ta pozostawała poza wszelkimi wątpliwościami Sądu Okręgowego. Pozwany ponosił winę za zdarzenie, co przesądzały nadto ustalenia wyroku karnego. Podnoszony w tym aspekcie w apelacji zarzut naruszenia art. 415 k.c. uznać należało za oczywiste nieporozumienie zwłaszcza, że jego uzasadnieniem było nieprzystające do okoliczności sprawy i kierunku wnoszonego środka odwoławczego twierdzenie pełnomocnika pozwanego o „wydaniu wyroku oddalającego powództwo, gdy istniały przesłanki odpowiedzialności odszkodowawczej pozwanego”.

Jak już wskazano roszczenie zostało też wykazane co do wysokości prawidłowo ustalonej przez Sąd Rejonowy.

Zważywszy na fakt, że szkoda wynikała z występkę, to w świetle art. 442¹§2 k.c. nie mogło być mowy o przedawnieniu roszczeń powoda. Nadto roszczenie nie uległo przedawnieniu także w świetle art. 110 ust 4 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych skoro pozew został złożony przed upływem 3 lat od daty wypłaty pierwszej części świadczenia przez powoda.

Oczywiście bezzasadnym był też zarzut naruszenia art. 5 k.c. Dość powiedzieć, że sporne zdarzenie, niezależnie od jego cywilnoprawnej kwalifikacji, było przestępstwem wyrządzającym szkodę nie tylko w mieniu ale i zdrowiu osób trzecich. Co więcej, jak wynika z dokumentacji znajdującej się w aktach sprawy karnej II K 913/14 Sądu Rejonowego w Tarnowskich Górach, zachowanie pozwanego polegające na kierowaniu motocyklem w stanie nietrzeźwości nie miało charakteru incydentalnego. Wszak wyrokiem z 30 czerwca 2014 roku, wydanym w sprawie II K 464/14 tego Sądu został on prawomocnie skazany za takie samo zachowanie z dnia 1 maja 2014 roku. Pozwany popełniając sporny czyn niedozwolony wykazał się zatem rażącym lekceważeniem norm prawnych, skoro mając świadomość już toczącego się przeciwko niemu postępowania karnego związanego z jazdą w stanie nietrzeźwości, ponownie w takim samym stanie wyjechał pojazdem na drogę publiczną.

W konsekwencji apelacja pozwanego podlegała oddaleniu zgodnie z art. 385 k.p.c., co nastąpiło po uprzednim sprostowaniu, na podstawie art. 350§3 k.p.c. oczywiście omyłki pisarskiej w cyfrowym oznaczeniu zasądzonej należności, którą wyznaczała suma należności częściowych prawidłowo określona w pozwie i dalszej części wyroku Sądu Rejonowego.

Co się z kolei tyczy apelacji powoda dotyczącej daty wymagalności roszczenia, to co do zasady trafnie ocenił Sąd Rejonowy, że sporne świadczenie stało się wymagalne po wskazaniu jego wysokości przez powoda, upływie zakreślonego terminu zapłaty i doręczeniu sprecyzowanego wezwania. Wniosek ten wynika z art. 455 k.c. gdyż określone w art. 110 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, świadczenie sprawcy szkody i osoby, która nie dopełniła obowiązku zawarcia umowy ubezpieczenia obowiązkowego, ma charakter bezterminowy. Sąd Rejonowy wadliwie jednak ustalił datę faktycznego wezwania do zapłaty. Wszak ocena skuteczności doręczenia takiego wezwania powinna być ustalana z uwzględnieniem art. 61§1 k.c. stanowiącym, że oświadczenie woli, które ma być złożone innej osobie, jest złożone z chwilą, gdy doszło do niej w taki sposób, że mogła zapoznać się z jego treścią. W piśmiennictwie wskazuje się przy tym, że dla ustalenia daty złożenia oświadczenia w tym trybie posiłkowe stosowanie przepisów prawa procesowego nie powinno prowadzić do rezultatu innego niż wynikający z przepisów o charakterze materialnoprawnym ani umożliwiać używania konstrukcji prawnych do osiągnięcia skutku niedającego się pogodzić z zasadami uczciwości (np. w razie celowego unikania odbioru przesyłki aż do upływu terminu do złożenia oświadczenia woli). W rozumieniu przytoczonego przepisu możliwość zapoznania się z treścią oświadczenia przez adresata nie może zatem być utożsamiana z rzeczywistym zapoznaniem się przez niego z tym oświadczeniem. Oznacza to, że skuteczne złożenie oświadczenia woli następuje także w sytuacji, w której co prawda adresat oświadczenia woli nie zna jego treści, ale miał realną możliwość, aby to uczynić (por. Komentarz do Kodeksu Cywilnego pod red. M. Frasa i M. Habdas, Tom I, Część ogólna, Nb 9 i 11 do art. 61)

Jak natomiast wynika z materiału sprawy, w dniu 26 października 2015 roku, powód sporządził wezwanie do zapłaty kwoty równej roszczeniu głównemu pozwu, domagając się spełnienia tego świadczenia w terminie 30 dni. Przesyłka zawierająca to wezwanie nie została przez pozwanego odebrana pomimo jej awizowania w dniach 10 i 18 listopada 2015 roku pod aktualnym adresem zamieszkania pozwanego. Dowodzą tego adnotacje lokalnej placówki pocztowej obsługującej rejon zamieszkania pozwanego (k. 77), wydruk z bazy P. wskazujący, że pozwany pod tym adresem zameldowany jest od 31 lipca 1989 roku (k. 84) jak i relacja Policji, z której wynika, że pozwany osobiście odebrał późniejsze wezwanie kierowane do niego pod ten adres (k. 80-81). Pozwany nie powoływał się przy tym na żadne okoliczności, które usprawiedliwiałyby brak podjęcia przesyłki z 26 października 2015 roku. Uznać zatem należało, że datą w której miał on realną możliwość zapoznania się z treścią wezwania był dzień pierwszego awizowania przesyłki, a to 10 listopada 2015 roku. Pozwany nie wykazał bowiem istnienia przeszkód w odebraniu przesyłki w tym dniu.

Konsekwentnie to tego oraz zważywszy na zakreślony w wezwaniu termin spełnienia świadczenia uznać należało, że roszczenie było wymagalne w dniu wskazanym przez powoda, to jest 11 grudnia 2015 roku. Powód był więc uprawniony do żądania odsetek od należności głównej od tego właśnie dnia, zgodnie z art. 481 k.c. przy uwzględnieniu zmiany treści powołanej regulacji z dniem 1 stycznia 2016 roku.

Zatem uwzględniając apelację powoda Sąd Okręgowy z apelacji powoda zmienił zaskarżony wyrok na podstawie art. 386§1 k.p.c.

Ponieważ w zaskarżonym wyrok Sąd Rejonowy jako zasadę rozliczenia kosztów między stronami przyjął, że pozwany ponosi koszty postępowania w całości, to zmiana wyroku w instancji odwoławczej nie wiązała się z koniecznością ingerencji w rozstrzygnięcia o kosztach procesu w pierwszej instancji.

O kosztach postępowania odwoławczego Sąd Okręgowy orzekł na zasadzie art. 98 k.p.c. obciążając nimi pozwanego jako przegrywającego to postępowanie. Zasądzona na rzecz powoda należność obejmowała opłatę od wniosku o uzasadnienie wyroku (100 zł) pokrywającą opłatę od apelacji, a także wynagrodzenie pełnomocnika powoda obliczone w wysokości stawek minimalnych (1.800 zł + 120 zł) na podstawie na podstawie §10 ust 1 pkt 1 w zw. z §2 pkt 1 i 5 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz. U. z 2015 r., poz. 1800).

O kosztach nieopłaconej pomocy prawnej świadczonej powodowi z urzędu w postępowaniu odwoławczym Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 22³ ust 1 ustawy z 6 lipca 1982 roku o radcach prawnych (Dz. U. z 2022 r., poz. 1066) w zw. z §8 pkt 5 i 1 w zw. z §4 i §16 ust 1 pkt 1 obowiązującego w dacie orzekania rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 3 października 2016 roku w sprawie ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego z urzędu (Dz. U. z 2019 r., poz. 68). Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do ustalenia wysokości stawki w wysokości wyższej niż minimalna, względnie stawki ustalonej na podstawie przepisów rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności radców prawnych (Dz. U. z 2018 r., poz. 265). Podstawą ustalania opłat za czynności radcy prawnego działającego z urzędu jest bowiem cytowane rozporządzenie z 3 października 2016 roku, którego zgodność z konstytucją na datę orzekania nie była podważona. Dotyczący zbliżonej kwestii wyrok Trybunału Konstytucyjnego z 23 kwietnia 2020 roku, SK 66/19, odnosił się do poprzedniego rozporządzenia regulującego tą kwestię i jego bezpośrednim skutkiem nie było uznanie za niekonstytucyjne przepisów określających bazową wysokość opłat za czynności adwokatów, lecz przepisu §4 ust 1 rozporządzenia, który w sposób arbitralny z naruszeniem upoważnienia ustawowego, obniżał te stawki bazowe o 50%. Zakwestionowany mechanizm nie został jednak powielony w obecnie obowiązujących przepisach, mających zastosowanie w sprawie na datę orzekania. Z kolei powoływany przez pełnomocnika pozwanego wyrok Trybunału Konstytucyjnego w sprawie SK 78/21 stwierdził niekonstytucyjność tej części przepisów rozporządzenia z 3 października 2016 roku w sprawie kosztów nieopłaconej pomocy prawnej z urzędu, które nie miały zastosowania w sprawie.

SSO Marcin Rak